

N



iezależnie od wieku, każdy chce wierzyć w cuda. To pragnienie wywodzi się z dzieciństwa, gdy jako mali chłopcy i dziewczęta słuchaliśmy opowiadań o dobrym siwym staruszką, który przynosi na święta upragnione prezenty. A jeśli powiemy, że wszystko to jest prawdą? I każdy z tak bardzo skomercjalizowanych postaci – czy Dziadek Mróz, czy Santa Claus – pochodzi od realnej osoby – św. Mikołaja, biskupa Miry (dziś Demre, Turcja)? Święty o wspaniałej wyobraźni w dziele miłosierdzia

O życiu św. Mikołaja, pochodzącego z III wieku, zachowało się mało faktów historycznych i sporo legend. Mimo to, jedno jest pewne: Kościół katolicki pamięta go jako niewiarygodnie dobrego i miłosiernego człowieka, uznając za godnego chwały ołtarzy.

Wiadomo, że św. Mikołaj urodził się w Azji Mniejszej i był jedynym dzieckiem w zamożnej chrześcijańskiej rodzinie. Od małych lat odznaczał się pobożnością, którą przejął od rodziców. Był wrażliwy na nieszczęście innych ludzi. Chętnie dzielił się z biednymi tym, co miał, pomagał potrzebującym. † Hojność św. Mikołaja za życia stała się powodem do powstania licznych podań związanych z jego działalnością. Jedną z najpopularniejszych opowiada o tym, że do domu pewnego ubogiego wdowca, który wychował trzy córki, ale nie mógł wydać je za mąż, bo nie miał posagu, biskup Miry potajemnie wrzucił przez komin sakiewki z pieniędzmi. Pozwoliło to mężczyźnie ułożyć życie każdej z dziewcząt, które w końcu szczęśliwie wyszły za mąż za swoich wybranków.

Istnieją też inne, nie mniej ciekawe historie. Gdy w Mirze panowała epidemia, św. Mikołaj posługiwał wśród chorych, ryzykując własne życie.

Zachowały się opowiadania o tym, jak biskup uratował od kary śmierci trzech młodzieńców niesprawiedliwie skazanych za drobne wykroczenie czy jak dzięki swej gorliwej modlitwie ocalił od nieuniknionego zatonięcia rybaków, których napotkała straszna burza. Z tego powodu został obrany na opiekuna wszystkich pracujących na wodzie. A propos, kilka lat temu przedstawiciele Kościoła katolickiego, prawosławnego i protestanckiego z 16 krajów śródziemnomorskich zaproponowali ogłoszenie św. Mikołaja orędownikiem tego akwatorium.

Dziedzictwo dobrego biskupa

Zwyczaj dawania sobie nawzajem prezentów na wspomnienie św. Mikołaja lub na Gwiazdkę powstał jeszcze w średniowieczu. Bierze początki od budowania przez dzieci „czótenek św. Mikołaja”, gdzie miał on zostawić dla nich prezenty. Z biegiem czasu czótenka zamieniły buciki, skarpetki czy dowolne niezwykle opakowania. W XVIII wieku pojawiła się inicjatywa udzielania stypendiów i grantów młodzieży z biednych rodzin, która uczyła się w szkołach czy studiowała na uniwersytetach imienia św. Mikołaja.

Kolejny dar od świętego – to, że właśnie on jest patronem, który jednoczy wschodnich i zachodnich chrześcijan, ponieważ jest czczony zarówno w Kościele katolickim, jak i prawosławnym. To przy jego trumnie w 1908 roku odbywał się synod zwołany przez papieża Urbana II, którego celem było zniesienie wszelkich podziałów w chrześcijaństwie. Szczególną opieką duchową biskupa Miry cieszą się m.in. podróżni, dzieci, panny na wydaniu, piekarze, a także więźniowie.

Z prośbą nie o materialne, lecz o duchowe

Św. Mikołaj jest jednym z najbardziej znanych świętych na świecie, ponieważ udało mu się zdobyć serca licznych wiernych na wszystkich kontynentach dzięki szczeremu przykładowi miłości do bliźniego. I choć dziś „chowa się” pod różnymi imionami, nie powinniśmy ulegać wpływowi komercji i powierzchowności, lecz zainspirować się do spełniania dobrych uczynków. Trzeba pamiętać o tym, że sens wszelkiej działalności św. Mikołaja tkwił przede wszystkim w obdarzaniu bliźnich. Nie gromadził, tylko oddawał, dzielił się tym, co miał. I nam warto się na nim wzorować przynajmniej podczas Adwentu.

Modlitwa do św. Mikołaja

Chwalebny św. Mikołaju, szczególny mój obrońco! Wejrzyj na mnie litościwym okiem z onej górnej światłości, w której widzeniem Boga się nasycasz i uproś mi u Pana łaskę i pomoc stosowną do obecnych potrzeb moich tak duchowych, jak i doczesnych, a szczególnie łaskę (w tym miejscu wymieniamy intencję w jakiej chcemy się modlić), jeżeli mi pomocną być ma do wiecznego zbawienia mego. Pomnij także, o chwalebny Biskupie, na najwyższego pasterza naszego, papieża, na Kościół św. i na pobożne miasto nasze. Naprowadź na drogę zbawienia wszystkich, co życie prowadzą zanurzeni w grzechy, wszystkich nieumiejętnością, błędem i herezją oślepionych. Pociesz strapionych, opatrz w potrzebie będących, umocnij chwiejących się, wesprzyj uciśnionych, ulży chorym i spraw, aby wszyscy doznali możej opieki Twojej i najwyższego dawcy wszelkiego dobra. Amen.